



**Stanowisko Izby Gospodarki Elektronicznej
w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym
praktykom rynkowym oraz ustawy o prawach konsumenta (UC111).**

Warszawa, 26 stycznia 2026 r.



Szanowni Państwo,

w nawiązaniu do konsultacji publicznych prowadzonych przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (**Prezes UOKiK**) w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oraz ustawy o prawach konsumenta (UC111) (**Projekt**), Izba Gospodarki Elektronicznej (dalej: **e-Izba**) przedstawia stanowisko dotyczące ww. regulacji.

e-Izba docenia otwartość na dialog oraz wolę uwzględniania głosu środowiska przedsiębiorców w procesie legislacyjnym. Jednocześnie liczymy, że także po uchwaleniu docelowych przepisów Prezes UOKiK pozostanie otwarty na dialog z przedsiębiorcami w zakresie ich stosowania i interpretacji w praktyce.

I. Definicje „systemu certyfikacji” oraz „niezależnego eksperta”

a) Uwagi do definicji „systemu certyfikacji”

Projektowana definicja „systemu certyfikacji” zawarta w art. 1 pkt 2 lit. c Projektu w sposób nieuzasadniony zawęża rozwiązania przewidziane w dyrektywie PE i Rady (UE) nr 2024/825 z dnia 28 lutego 2024 r. w sprawie zmiany dyrektyw 2005/29/WE i 2011/83/UE w odniesieniu do wzmocnienia pozycji konsumentów w procesie transformacji ekologicznej poprzez lepszą ochronę przed nieuczciwymi praktykami oraz lepsze informowanie („**dyrektywa EmpCo**”).

Zgodnie dyrektywą EmpCo, jednym z kryteriów, jakie musi spełnić system certyfikacji jest „monitorowanie przestrzegania przez przedsiębiorcę wymogów systemu podlega obiektywnej procedurze prowadzone przez stronę trzecią, której kompetencje i niezależność zarówno od właściciela systemu, jak i od przedsiębiorcy, **opierają się na normach i procedurach międzynarodowych, unijnych lub krajowych**” (art. 2 lit r) dyrektywy 2005/29/WE).

Dyrektywa EmpCo nie ogranicza się wyłącznie do wskazania konkretnych norm ISO/IEC. Norma ISO/IEC 17065 została w dyrektywie przywołana jedynie przykładowo, jako jeden z możliwych punktów odniesienia dla zapewnienia niezależności strony trzeciej monitorującej zgodność w ramach systemu certyfikacji.

Tymczasem Projekt w praktyce ogranicza możliwość uznania systemu certyfikacji wyłącznie do rozwiązań opartych na ściśle określonych normach ISO/IEC, co prowadzi do **nadmiernego zawężenia definicji w stosunku do dyrektywy**. Skutkiem takiego podejścia jest wyłączenie z obrotu prawnego certyfikacji dokonywanych przez podmioty spełniające wymogi dyrektywy, lecz niewpisujące się w wąsko określone krajowe kryteria.

Takie zawężenie może stanowić istotne wyzwanie praktyczne, zwłaszcza w początkowym etapie funkcjonowania nowych regulacji, ograniczając dostępność podmiotów certyfikujących oraz utrudniając przedsiębiorcom spełnienie nowych obowiązków.



W związku z powyższym zasadne jest przyjęcie rozwiązania **w pełni zgodnego z literalnym brzmieniem dyrektywy**, poprzez doprecyzowanie definicji w sposób otwarty, umożliwiający potwierdzanie kompetencji i niezależności w oparciu o normy i procedury międzynarodowe, unijne lub krajowe, a nie wyłącznie o wskazane normy ISO/IEC.

b) Uwagi do definicji „niezależnego eksperta”

Analogiczne zastrzeżenia budzi projektowana definicja „niezależnego eksperta”. Dyrektywa EmpCo nie uzależnia uznania eksperta za niezależnego od spełnienia wymogów potwierdzonych wyłącznie przez ściśle określone normy ISO/IEC. Choć w obecnym stanie rynku mogą to być najczęściej stosowane standardy, dyrektywa EmpCo celowo posługuje się pojęciem „**norm i procedur międzynarodowych, unijnych lub krajowych**”, pozostawiając katalog otwarty.

Projekt ustawy wprowadza natomiast sztywne ramy certyfikacji dla ekspertów, które nie wynikają wprost z dyrektywy EmpCo. Takie ograniczenie kręgu podmiotów uprawnionych do pełnienia roli niezależnych ekspertów może prowadzić do **znacznego wzrostu kosztów weryfikacji po stronie sprzedawców**, a w konsekwencji:

- ograniczenia dostępności produktów oznaczanych jako zrównoważone,
- zmniejszenia oferty „eko” dostępnej na platformach sprzedażowych,
- wzrostu cen tych produktów dla konsumentów.

Jak wynika z uzasadnienia do Projektu, celem definicji „niezależnego eksperta” jest określenie **ram wymogów** dla podmiotów publicznych i prywatnych, a nie ustanowienie zamkniętego, sztywnego katalogu sposobów potwierdzania kompetencji i niezależności. W tym kontekście proponowane w projekcie zawężenie nie znajduje uzasadnienia ani w treści dyrektywy, EmpCo ani w celach regulacji.

Zasadne jest zatem **otwarcie definicji „niezależnego eksperta”** (projektowany art. 2 pkt 22 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym), w sposób analogiczny do postulowanych zmian dotyczących systemów certyfikacji, poprzez dopuszczenie potwierdzania kompetencji i niezależności w oparciu o normy i procedury międzynarodowe, unijne lub krajowe.

I. Potrzeba doprecyzowania definicji „ogólnego twierdzenie dotyczące ekologiczności” w odniesieniu do komunikatów cyfrowych

Dyrektywa 2005/29/WE, w brzmieniu nadanym dyrektywą EmpCo, definiuje „ogólne twierdzenie dotyczące ekologiczności” jako „każde twierdzenie dotyczące ekologiczności przekazane w formie pisemnej lub ustnej, w tym za pośrednictwem mediów audiowizualnych, które nie jest zawarte w oznakowaniu dotyczącym zrównoważonego charakteru, w przypadku, gdy specyfikacja twierdzenia nie jest podana w jasny i wyraźny sposób **za pomocą tego samego środka przekazu**”.



Projekt posługuje się natomiast odmiennym sformułowaniem, odwołując się do „tego samego środka komunikowania się z konsumentami” oraz używa zwrotu „przy użyciu dowolnego środka komunikowania się z konsumentami”, który nie został w Projekcie w żaden sposób doprecyzowany. Brak definicji lub wyjaśnienia tych pojęć rodzi istotne wątpliwości interpretacyjne, w szczególności w kontekście handlu elektronicznego.

W praktyce może to prowadzić do sytuacji, w której specyfikacja twierdzenia dotyczącego ekologiczności, zamieszczona np. w opisie produktu na dole tej samej strony internetowej, nie zostanie uznana za przekazaną „w ten sam sposób” co hasło marketingowe umieszczone w formie banera lub sloganu na górze strony. W konsekwencji nawet wystarczająco doprecyzowane twierdzenie mogłoby zostać zakwalifikowane jako „ogólne twierdzenie dotyczące ekologiczności”, wyłącznie z uwagi na przyjętą formę prezentacji treści w ramach jednego interfejsu internetowego.

Takie podejście byłoby sprzeczne z celem i motywami dyrektywy EmpCo, w której wprost wskazano bowiem, że **środkiem przekazu może być m.in. interfejs sprzedaży internetowej**. Na gruncie dyrektywy EmpCo w realiach handlu online za „ten sam środek przekazu” należy uznać zatem całość komunikacji realizowanej w ramach jednego interfejsu lub podstrony.

W związku z powyższym (projektowany art. 2 pkt 14 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym) powinien zostać doprecyzowany w taki sposób, aby jednoznacznie wskazywał, że w przypadku handlu internetowego **cała podstrona produktu (identyfikowana jednym adresem URL)** stanowi „ten sam środek przekazu”. Pozwoli to uniknąć nadmiernie formalistycznych interpretacji, zapewni zgodność z dyrektywą oraz zwiększy pewność prawa po stronie przedsiębiorców, bez osłabiania ochrony konsumentów.

Postulujemy również doprecyzowanie/wyjaśnienie tej kwestii w uzasadnieniu Projektu.

II. **Potrzeba uwzględnienia odwołania do definicji „treści cyfrowych” i „usług cyfrowych” określonych w ustawie o prawach konsumenta**

Projekt słusznie wprowadza odwołanie do definicji towaru oraz towaru z elementami cyfrowymi, które zostały wprowadzone ustawą z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta („upk”). Zapewnia to spójność regulacji i systemu prawnego. Definicja produktu, o której mowa w art. 2 pkt. 3 zmienianej ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym zawiera jednak także dwa kolejne elementy tj. „usługi cyfrowe” oraz „treści cyfrowe”. W przypadku tych elementów brak jednak odwołania do upk.

By uniknąć wątpliwości, czy w braku wyraźnego do tych dwóch pojęć również należy stosować definicje z ustawy o prawach konsumenta, pożądane jest wyraźne dookreślenie, że także w zakresie „usług cyfrowych” oraz „treści cyfrowych” należy stosować definicje zawarte w upk.



III. Gwarancja trwałości a gwarancja w kodeksie cywilnym

Ustawodawca unijny wskazuje, że: *dobrym wskaźnikiem trwałości towaru jest udzielana przez producenta handlowa gwarancja trwałości w rozumieniu art. 17 dyrektywy (UE) 2019/771. Stanowi ona zobowiązanie producenta wobec konsumenta dotyczące trwałości towaru. W ujęciu bardziej szczegółowym jest ona zobowiązaniem, że przy normalnym użytkowaniu towar zachowa wymagane funkcje i wydajność* (por. motyw 26 dyrektywy EmpCo).

Zastosowane odwołanie do pojęcia gwarancji z rozumieniu art. 17 dyrektywy 2019/771 (dalej jako dyrektywa towarowa) wskazuje, że na gruncie dyrektywy EmpCo handlowa gwarancja trwałości jest szczególnym rodzajem gwarancji handlowej.

Pojęcie gwarancji handlowej zostało zdefiniowane w art. 2 pkt 12 dyrektywy towarowej, z kolei art. 17 tej samej dyrektywy zawiera wymogi prawne dotyczące jej udzielenia. Regulacje te, w odróżnieniu od większości przepisów dyrektywy towarowej, nie zostały implementowane do upk. Ustawodawca polski zdecydował się na pozostawienie całej architektury przepisów związanych z gwarancją w kodeksie cywilnym (art. 577 i nast.).

Projekt wprowadza do ustawy o prawach konsumenta definicję gwarancji trwałości (por. projektowany art. 2 ust. 2 pkt 10 ustawy o prawach konsumenta), jednakże nie referuje do kodeksu cywilnego. Projekt nie zawiera również żadnych propozycji zmian kodeksu cywilnego w tym zakresie. W praktyce zatem Projekt wprowadza kolejną kategorię gwarancji.

Rodzi to wątpliwości, co do ratio legis tak zaproponowanych rozwiązań i wzajemnych relacji tych instytucji, co może prowadzić z kolei do poważnych wątpliwości w zakresie prawnych i praktycznych kwestii związanych z wykonaniem projektowanych przepisów.

Zobowiązanie do zachowania trwałości towaru jest jednym ze standardowych zobowiązań obecnie funkcjonujących w obrocie gwarancji. Zauważony problem ma zatem nie tylko doniosłość prawną, ale także rodzi wiele problemów praktycznych.

Podkreślamy, że odkodowanie intencji projektodawców jest kluczowe dla prawidłowej realizacji nowych obowiązków. Dlatego też postulujemy doprecyzowanie/wyjaśnienie tej kwestii na poziomie przepisów projektowanej ustawy oraz w uzasadnieniu Projektu.

Z wyrazami szacunku

Patrycja Sass-Staniszevska
Prezes Izby Gospodarki Elektronicznej